

Ł ó d ź

Cena numeru

15 gr.

Cena prenumeraty miesięcznie

Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. gr.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”
60,594

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

rok 1933.

PRAD

Czwartek, 20-go Lipca

№ 181

WILLEY POST LECI DO CHABAROWSKA

POŁOWĘ DRÓGI MA JUŻ POZA SOBĄ

MOSKWA, 19. 7.

Według depech iskrowych, nadeszłych tu z Irkucka, rekordzista amerykański, Willey Post, wystartował dziś rano, o godz. 7, z Irkucka w dalszą drogę. Najbliższym etapem jego ma być Czita — Chabarowsk. Do Irkucka Post przybył wczoraj o godz. 15 m; 35. Trasę z Nowosybirsk do Irkucka przebył w ciągu 7 godzin, a więc znowu szybciej niż poprzednim razem.

W Irkucku lotnik odpoczął oraz do kładnie sprawdził samolot, który niewykazał żadnych, nawet najdrobniejszych defektów.

Po wystartowaniu z Irkucka Willey Post ma za sobą już połowę drogi, którą przebył w trzy dni i 20 godzin. Ponieważ poprzedni rekord jego wynosił 8 dni, 15 godzin i 51 minut, lotnik jest pewien, że obecnie uda mu się ten rekord poprawić.

MOSKWA, 19. 7.

Przybył tu włoski lotnik de Bernardi który wystartował wczoraj z Medjolanu. Dziś w godzinach popołudniowych zamierza on odbyć lot do Medjolanu.

Donoszą tu z Alaski, że do Nome przybył Marten, który wystartował wczoraj z Angdiru na samolocie sowieckim.

Echa kongresu socjalistów francuskich.

Paryż, 19. 7.

Zamknięty kongres socjalistyczny stanowiąc podwójną datę historyczną, bo w dziejach socjalizmu francuskiego i w samej polityce francuskiej.

Dłaczego wywołał tak silne wrażenie w całym kraju, gdzie zapewne konsekwencje jego zaważą w przyszłości na orientacji większości kartelowej czyli większości rządowej? Nie bez słuszności „Ami du Peuple” twierdzi że pierwszymi ofiarami neosocjalizmu, grupy Renaudela, wydają się być Blum i Daladier. Rezolucje kongresu, wyrażające naganę grupie parlamentarnej, narazie nie posiadają praktycznego znaczenia, ponieważ grupa ta pozostaje w partii i bynajmniej nie zamierza poddać się dyrektywom kongresu. Nastąpiła scysja moralna. Scysja faktyczna nastąpi, gdy rada partyjna uchwali formalne wykluczenie secesjonistów.

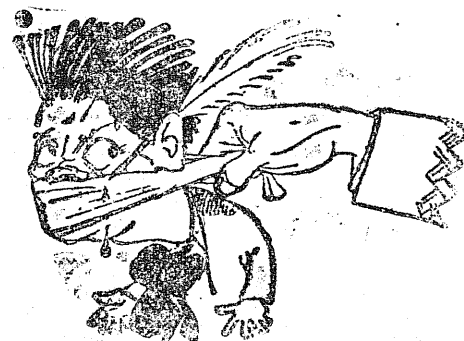
Cała natomiast uwaga opinii i prasy skupia się na ujawnionym nowym obliczu części socjalistów francuskich, obliczu bezsprzecznie neofaszystowskim i neohitlerowskim. De Kerillis w „Echo de Paris” nie wątpi że orientacja ta oznacza odwrócenie się od parlamentarizmu i demokracji, wyrzeczenie się dawnego romantyzmu rewolucyjnego utratę wiary w międzynarodówkę i zamknięcie się w ramach autarchii gospodarczej. Szkoła Mussoliniego, szkoła Hitlera jest tu jak na dłoni.

Niemniej zachodzi jeszcze zasadnicza różnica między hitleryzmem mussolinizmem a neofaszyzmem socjalistów francuskich. U po-

dstaw pierwszych jest gwałtowny, czy ekspansywny dynamizm nacjonalistyczny podczas gdy nowy prąd narodowego socjalizmu francuskiego płynie jeszcze korytem antymilitarystycznym i być może że w jego kalkulacjach jak to podkreśla Tardieu w „La Liberte” więcej wchodzi w grę interes wyborczy i pęd ku władzy niż głębokie naprawdę podłoże ideologiczne.

„Journal des Debats” wyraża przekonania że nowy kurs prawicowego odłamu socjalistów francuskich jest prosto rezultatem tajnej instrukcji opracowanej ostatnio w lożach masonskich zwłaszcza w Grande Loge de France. Organ loży tej „La Revue des Societes Secretes” pisze dosłownie: „Masoneria doszła do przekonania że należy raczej wykorzystać wielkie współczesne prądy polityczne nurtujące społeczeństwo aniżeli sztucznie je hamować i dlatego nie wolno wahać się w wyborze między starymi wyblakłymi świecidełkami demokracji, a utrzymaniem steru nawy politycznej.

52 Konfiskata „Pradu”



Wczorajszy numer został przez Łódzkie Starostwo Grodzkie skonfiskowany za sprawozdanie z procesu brzeskiego

40 osób spłonęło żywcem

CASABLANCA, 19. 7.

Pożar jaki powstał od wybuchu traktora podczas pracy w polu w miejscowości Petit-Jean, został zlokalizowany.

Ogień strawił wszystko na przestrzeni

30 tys. ha przyczem 40 osób spaliło się żywcem. Duża liczba osób doznała ciężkich poparzeń. Straty wyrządzone przez pożar, obliczają na miliony franków

Proces o zabójstwo śp. Grotkowskiego odroczone

Lwów, 197

Jak donosiliśmy rozpoczął się we Lwo wie proces o zabójstwo s. p. Grotkowskiego.

Wszyscy oskarżeni nie przyznali się do winy. Zarówno Katz, jak i Schmer wy parli się stanowczo udziału w zabójstwie a Katz starał się w swych zeznaniach zważyć winę na dwu innych, mianowicie: Greitlera i Kellera, których miał widzieć, uciekających w kierunku ul. Sykstuskiej.

Pierwszy zeznawał św. Mieczysław Ines, stud. politechniki. Onej sobótki twierdził stanowczo, że nikt nie był pijany; odpo wiadał, jak grupa, zdaniem świadka zorganizowana napadła na akademików na ul. Szaj nochy, pobila Pietraszka który szedł grając w yo yo Ines widział jak Katz z tyłu uderzył

nożem ś. p. Grotkowskiego. Musiał tę scenę widzieć i posterunkowy, który zaraz potem pochylił się nad Grotkowskim.

Sw. stud. Pietraszek zeznaje, że został uderzony przez napastników w twarz upadł na ziemię i leżąc widział jak Katz uderzył z tyłu Grotkowskiego. Równocześnie obciąż swemi zeznaniami dwu innych oskarżonych.

Wobec niestawienia się dwu świadków prokurator zaproponował odroczenie sprawy celem przesłuchania innych świadków i ode śłanie akt sędziemu śledczemu celem roz patrzenia zarzutów, podniesionych przeciwko Greiterowi i Kellerowi.

Obrona poparła wnioski prokuratora, do czego przychylił się i trybunał. Wobec tego sprawę odroczone.

Lotnicy sow. w Warszawie

WARSZAWA 197

Do Warszawy przybyli wczoraj; dwaj lot nicy sowieccy. Pierwszy lądował o godzinie 2.30 na lotnisku w Okęciu Aleksander Tur zański, dowódca brygady lotniczej na Biało rusi sowieckiej. Przybył na samolocie „R5” z mechanikiem inż. Pawłowem. Lotnicy lecieli przez Witebsk, Wilno do Warszawy

O godz. 3.45 wylądował drugi samolot sowiecki „USSR 351” pilotowany przez Ignau niusa dowódcę floty lotniczej Ukrainy sowie

ckiej, wraz z mechanikiem inż. Mienzi nowem

Goście sowieccy zabawią w Polsce 3 dni. Wizyta ich ma na celu podtrzymanie st sunków w dziedzinie lotnictwa między obu państwami nawiązanych przez lotników pol skich kpt. Bajana i kpt. Dudzińskiego

x x x

Jutro rano lotnicy sowieccy odlecą do Krakowa.

Pojutrze lotnicy sowieccy powrócą do stolicy, skąd odlecą w dalszą drogę.

Wyrok w procesie brzeskim dziś o 9-ej rano

WARSZAWA, 197.

W dniu wczorajszym w Sądzie Apela cyjnym zakończył się przewód sądowy w procesie brzeskim. Przemawiał obrońcą Ba galskiego, adw. Berenson, którego przemówi enie podaliśmy wczoraj. Przewódwienie to uległo konfiskacji.

Prokuratorzy, Grabowski i Rauze, na pytanie przewodniczącego oświadczyli, że repliki wygłaszać nie będą. Wiceprezes Za

horowski zapytał zatem oskarżonych, czy wygłoszą „ostateczne słowo”.

Z prawa tego skorzystał tylko adw. Pragier, a pozostali oskarżeni obecni na sal. prezes Witos, adw. Kiernik, p. Mastek i dr Futek rzekli się wyjaśnić. P. Pragier krótko mówił w swojej sprawie.

W południe rozprawę zakończono i prze wodniczący wyznaczył termin wyroku na czwartek, o godz. 9 rano.

Potworna zbrodnia z namowy matki

POZNAN 19. 7

W Fradnicy pod Poznaniem aresztowa no niejaką Praksedę Przywarską i jej dwóch synów Józefa i Franciszka Witkowskich pod zarzutem zamordowania męża i ojczyma Jó zefa Przywarskiego, którego zwłoki znalazio no na brzegu Warty.

Zmudne dochodzenia ustaliły, że przy czyną zbrodni była żona Prakse da, która żyła z drugim swoim mężem w wiecznej niezgo dzie ponieważ nie chciał zapisać majątku

swoim pasierbom. Prakse da, dysząc zemstą namówiła synów do zamordowania ojczyma. Przez długi czas opierali się oni namowom matki lecz po ostatniej awanturze rodzinnej, rzucili się na ojczyma i zamordowali go. Zwłoki rzucili do Warty nalożywszy w kiesze nie zamordowanego kamieni

Aresztowani nie przyznali się do zbrod ni ale staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym

NACJONALIZM W PORTUGALJI

Podczas gdy Hiszpania, zapóźniona o lat sto w swym rozwoju przeżywa swe mie siące miodowe republikańskie, w sąsiedniej Portugalji utrwała się coraz bardziej regim e dyktatury nacjonalistycznej. Oto w dzienniku francuskim „L'Eclair du Midi” znajdujemy „List z Portugalji”, napisany przez p. Ant. de Pereira Forjaz. Z listu tego bierzemy poniż sze wyjątki:

„Oto zdobyła moc prawną nowa konsty tucja portugalska, witana z radością przez lud.

Lecz konstytucja ta nie stanowi triumfu „zasad demokratycznych”. Zwykły się wy-

rażać p. Mirkin-Guerewitsch (płodny pisarz „francuski”). Wprost przeciwnie, nie wprawa dza ona ani demokracji faktycznej, ani demo kracji prawnej, nie podobnego też do „antro pokracji” prez. Massaryka. Jest zaprzeczeniem pryncypów demokratycznych, opiera się na tomiast na idei narodu (wszystko dla narodu, nie przeciw narodowi — jak mówi p. Salazar) i na idei państwa korporacyjnego. Oto wynik akcji grupy młodej inteligencji, która się u tworzyła zaraz po upadku dawnej monarchji konstytucyjnej. Gi młodzi intelektualści, zwo lennicyładu, rozumu i dyscypliny, a przeciwnicy zarówno egoistycznego indywidualizmu

Barze i upały w Budapeszcie

Budapeszt 19-7

W Budapeszcie z powodu niewąjego u pału (termometr wskazywał przeszło 34 stop) umarło z powodu udaru słonecznego 5 osób a w okolicy Budapesztu 6. W godzinach po południowych Budapeszt i jego okolice były nawiedzone przez burzę o niezwyklej sile. Wiatr porzywał w wielu miejscach gęmne domow oraz szyldy sklepowe, powtyrcał drzewa i słupy telegraficzne, 30 osób zostało ciężko rannych, lżej rannych jest przeszło 40 osób. Wiatr i fale wywracały na Dunaju łod zie wskutek czego 6 osób utonęło.

Groźba powodzi w wojew. Krakowskim

Kraków 19-7

Znaczny przybór wód w rzekach Mał o-polski Zachodniej grozi powodzią obalicom położonym nad Dunajcem i Sanem. Dunajec koło Nowego Sącza osiągnął poziom blisko dwa metry powyżej normalnego. Znacznie również weszła rzeka Skaba koło Wado wic.

Przybór rzek wzrósł gwałtownia w cią gu dnia wczorajszego wskutek gwałtownej burzy która przeszła nad Zachodnią Małopol ską w godzinach popołudniowych

Blok państw Czarnomorskich

BERLIN, 19, 7,

„Berliner Tageblatt” donosi, że rząd tu recki podjął inicjatywę utworzenia bloku państw, położonych nad morzem Czarnym, a więc Bułgarii, Rumunii, Rosji i Turcji. Zada niem bloku tego byłoby przejęcie administracji nad Dardanelami.

Do bloku tego przytąpiłyby miały w o kresie późniejszym również Grecja i Włochy. Korespondent „Berliner Tageblatt” donosząc o tem, wyraża przekonanie, że projekt ten natrafi niewątpliwie na silny opór Angli i Francji.

Rokowania o długi dopiero we wrześniu

WASZYNGTON, 19 7.

Rokowania w sprawie długów zdaniem Williama Philipsa, podsekretarza stanu, nie zo staną p djęte przed 1 września, ponieważ pre zydent Roosevelt, który osobiście zajmuje się tym problemem, miesiąc sierpień spędzi na wywczasach w swej rezydencji Hyde Park.

Odroczenie zgrom. Ligi Narodów

GENEWA 19 7

Członkowie Ligi mają się w tych dniach wypowiedzieć co do zaproponowanego odro czenia zgromadzenia Ligi do 25 września. Liczne państwa już wyraziły zgodę na to od roczenie. Wobec tego odroczenie nie ulega wątpliwości. W związku z tem przewiduje się że sesja rady Ligi poprzedzająca zgroma dzenie rozpocznie się 22 września

Deleg. górnośląska

Minister Zarzycki przyjął delegację robo tników z Górnego Śląska w sprawie redukcji płac i zwolnień z pracy na Górnym Śląsku.

z r. 1784, jak niszczącego energje liberalizmu przeniknięci głęboko ideami politycznymi Ka rola Maurrasa, są inicjatorami ruchu, który nosi nazwę Integralismo lusitano. Zapamiętajmy nazwiska przywódców: Xavier Cordeiro, Sardinha, Raposo, Pequito, Rebeto, hr. Mon saraz. Nie zawahali się wejść w konflikt ze starami monarchistami o liberalnym sposobie myślenia, którzy doprowadzili do upadku sta rą monarchję”.

Na przełomie czasów...

Jeśli chodzi o stosunki gospodarcze i finansowe, to zwrócić należy uwagę na przebieg i zakończenie konferencji londyńskiej, na ujawnienie się różnicy poglądów w zakresie walutowym, na podział świata na trzy bloki — amerykański (przeciwny monecie opartej o złoto), europejski (pragnący utrzymania waluty złotej) i brytyjski (zajmujący stanowisko pośrednie), na zwrot w polityce gospodarczej wewnętrznej Stanów Zjednoczonych i wreszcie na wejście Niemiec hitlerowskich na drogę prowadzącą do wcielania w życie ich programu gospodarczego.

Dla nas wszystkie te fakty są jaskrawymi dowodami na to, że obecne przesilenie gospodarcze nie jest zwykłym sobie kryzysem, jakich było wiele, lecz głębokim przeobrażeniem dziejowym, którego wynikiem będzie zmiana systemu gospodarczego świata. Nie naszą jest rzeczą przepowiadać przyszłość, to wszakże jest już dziś jasne, że rozpada się system całej gospodarki światowej, że ujawniają się z całą mocą dążenia „autarchiczne”, państwa zamykają się w sobie i szukają własnymi sposobami i własnymi drogami wyjścia z trudnego położenia, zrywają jednocześnie z mającymi dotychczas kursami ekonomicznymi — równocześnie rozkłada się liberalizm jak socjalizm..

Zwolennicy starego porządku uważają te wszystkie nowe tendencje (nieustalone zresztą i przejawiające się w różnej postaci) za błędy i zboczenia, które przeminą, poczem powróci wszystko do dawnego, tak błogosławionego stanu. Jest jednak rzeczą coraz bardziej oczywistą, że nie z błędami i zboczeniami mamy do czynienia, lecz z przejawami nowych tendencji, wynikających ze zmian jakie zaszły w stosunkach gospodarczych na naszej ziemi.

Równoległe z ewolucją w stosunkach gospodarczych i finansowych idzie ewolucja polityczna — od internacjonalizmu do nacjonalizmu. Prądy nacjonalistyczne zwyciężyły w dwóch wielkich państwach europejskich — we Włoszech i w Niemczech. Nurtują w większej lub mniejszej sile wszystkie narody. — Nawet we Francji, gdzie trzyma się najmocniej stary porządek, mnożą się objawy głębokiego przeobrażenia wewnętrznego. Dowiedzieliśmy się o powstaniu tam nowej organizacji politycznej p. n. „L' Union pour la nation” i o dokonanym faktycznie, choć nie formalnie rozłamie w stronnictwie socjalistycznym.

Nie są to rzeczy drobne. Owo „Zjednoczenie narodowe”, którego inicjatorem jest znany polityk i najbardziej zdecydowany przeciwnik briandyzmu, poseł Franklin - Bouillon, skupiło cały szereg wybitnych osobistości (Jules Cambon, Camille Barrère, admirał La sare, gen. Mordacq, H. Lemery itd. Frakcja zaś stronnictwa socjalistycznego, na której czele stoją posłowie Renaudel i Marguet, uderzyła na świeżo zamkniętym kongresie stronnictwa w struny wyraźne narodowe, tak dała lece, że zatrzwożony „Femps” nazwał je fałszywymi i hitlerowskimi. W „Illustration” drukuje p. André Tardieu szereg artykułów o konieczności zasadniczych reform w konstytucji i w politycznym Francji, a ma-

narchiści z „Action Francaise” używają w swych pismach języka coraz bardziej zdecydowanego.

A równocześnie konferencje międzynarodowe zamierają na zupełną anemię. Liga Narodów traci podstawy swego bytu, jest podpisany pakt Czterech, który jest wyraźnym nawrotem do dawnych metod politycznych.

Jak się to wszystko wiąże i dlaczego się to wszystko dzieje? Dla tych wszystkich, co są przekonani o tem, że żyjemy na prze-

łomie czasów, że kończy się jeden okres dziejowy w życiu narodów cywilizacji zachodnio-europejskiej a zaczyna nowy, dla tych co czytali to wszystko, co pisał o tych rzeczach Roman Dmowski, odpowiedź na te pytania jest jasna i oczywista. Nie będziemy tu dy powtarzali rzeczy już powiedzianych. Postawiliśmy sobie zadanie o wiele skromniejsze, chodziło poprostu o wskazanie na te fakty na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy, które potwierdzają nasze tezy.

ST. KOZICKI.

Proces o zajścia w Małopolsce

Sanacyjny „IKC” donosi, że po zlikwidowaniu zajść w powiatach ropczyckim, rzeszowskim i łańcuckim aresztowanych odstawiono do więzień rzeszowskiego, tarnowskiego i krakowskiego.

Aresztowano również wiele osób, które swą propagandą polityczną, przyczyniły się do zaostrenia sytuacji. Razem aresztowano przeszło sto osób. (Według przytoczonej przez nas — informacji „Zielonego Sztandaru” w samym więzieniu tarnowskim znajdować się ma 20 aresztowanych chłopów).

Przeciwko uwięzionym toczą się dochodzenia z art 217 k. k. który powiada:

Kto wprowadza niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego, albo w znacznych rozmiarach dla mienia;

a) przez uszkodzenie lub nadużycie urządzeń użyteczności publicznej, jako to: urządzeń dostarczających wody, światła, ciepła lub energii, urządzeń ochronnych kopalń i fabryk, albo

b) przez rozszerzanie lub udaremnianie tłumienia zarazy ludzkiej, zwierzęcej lub roślinnej, albo

c) przez inne działanie wśród oko-

liczności szczególnie niebezpiecznych, podlega karze więzienia.

Jeśli sprawca działał nieumyślnie, podlega karze aresztu do roku lub grzywnie.

Ponadto oskarżonym wytoczono dochodzenia o wywoływanie niepokojów w sposób złośliwy.

Wskutek zarządzenia ministerstwa sprawiedliwości, delegowano prokuraturę sądu okręgowego w Tarnowie, która bądź sama bądź za pośrednictwem prokuratur w Rzeszowie, Jasle i Krakowie przeprowadza dochodzenie celem ustalenia istoty czynu.

Sledztwo przeprowadzone w przyspieszonym tempie tak, iż już jesienią br., należy się spodziewać rozprawy głównej.

W którym sądzie ona się odbędzie — na razie niewiadomo.

Jak wiadomo obrony podjęło się 17 adwokatów, wśród nich kilku obrońców z procesu brzeskiego.

„IKC” donosi, że wśród aresztowanych oskarżonych o „szkodliwą propagandę polityczną, wykorzystaną później przez wywrotowców”, znajdują się poseł Andrzej Plutta, b. poseł Jan Sobek, ks. Bachota i inni.

Patriotyzm w cudzośćwie

W tych dniach ukazało się na łamach prasy narodowej ciekawe wspomnienie o charakterystycznym stanowisku żydów poznańskich, którzy przed wojną na wiecu w Poznaniu przez usta Joffrego w wymownych słowach akcentowali swe zasługi dla propagandy niemieckiej na ziemiach polskich. W związku z tem pisze „Nasz Przegląd” (z 14 lipca):

„Na potwierdzenie swych zapewnień o „antypolskości” żydów gazeta przytacza jakiegoś urywki: a to z mowy żyda niemieckiego a to z artykułu żyda rosyjskiego — wszystko z przed lat kilkunastu. Trudno te cytaty skontrolować, ale nawet gdyby one były prawdziwe, to dlaczego żydzi polscy mają być odpowiedzialni za żydów obcych, którzy hołdowali „patriotyzmowi” (w danym razie źle pojętemu) własnej ojczyzny?..

A więc żydzi poznanscy z przed lat kilkunastu, rodzeni bracia naszych dzisiejszych żydów, a kto wie, czy nawet nie ci sami ludzie — stali się dziś nagle wobec zmiany koniunktury politycznej „żydami obcymi” dla „Naszego Przeglądu”, a ich ówczesny szczerzy patriotyzm pruski stał się dziś patriotyzmem w cudzośćwie, wobec zmiany koniunktury.

Przypuśćmy na chwilę tragiczną ewentualność, że Niemcy zajmą Pomorze, że jakiś przyszły Hitler wypomni żydom ich dzisiejszy antyniemiecki patriotyzm. Wówczas oczywiście

ci sami żydzi na Pomorzu, którzy dziś krzyczą „nie damy korytarza!” (sic.) staną się znów żydami pruskimi, wyprą się siebie samych jako — żydów obcych, a „Nasz Przegląd” transkrybowany wówczas na „Unser Tageblatt”, napisze (znów w cudzośćwie) o „patriotyzmie” dawnych żydów polskich.

Stara historia!

Humor

DAWAŁ SOBIE RADE

Zona przyjeżdża z letniska i pyta męża.

— Jak sobie dawałeś radę w czasie mojej nieobecności?

— Doskonale — odpowiada mąż. Pierwsze dwa tygodnie jadałem w domu, potem w restauracji.

— Dlaczego nie jadałeś przez cały czas w domu?

— Nie mogłem, wszystkie talerze zabrudziłem!

Porada kosmetyczna

— Zanim czernisz wasy, mój kochany

— zwraca mężowi uwagę żona — Ty zaś!

— Czyżby?

— Tak. Zwłaszcza za sygi bony.

Nadmiar inżynierów mierniczych

Inżynierowie mierniczy podejmują akcję na terenie ministerstw o wprowadzenie daleko idących ograniczeń w szkolnictwie wobec dużej nadprodukcji sił w tym zawodzie. W kraju jest obecnie blisko 2000 mierniczych, z których zatrudnienie ma tylko 1.500 osób. Wobec istniejącego nadmiaru kwalifikowanych mierniczych oraz z uwagi na to, że jeszcze w ciągu trzech lat najbliższych przybędzie ze szkół średnich i politechnik co najmniej 300 absolwentów, mierniczy wnoszą o wydanie zakazu jakichkolwiek egzaminów dla eksternów, niezwłoczne przystąpienie do zwijania wszystkich średnich szkół mierniczych i ograniczenie wydziałów politechnik do wypuszczania rocznie najwyżej 30 tu absolwentów.

Przy uwzględnieniu tych postulatów dopiero po 15 latach dałoby się przystosować liczbę mierniczych do stanu jakiego wymaga bieg reformy rolnej.

Ilość Sp. akcyjn. w Polsce

Według oficjalnych danych ilość spółek a czynnych w całej Polsce wynosi 1414 Ich kapitał zakładowy wynosi 3 miljar dy zł Kapitał zagraniczny reprezentowany w 470 ciu spółkach wyraża się sumą 1670 milionów.

NA MARGINESIE

Biedna panna burmistrzówna

Nie byłem w powiatowym mieście Ogo ninie kilka lat, ale wystarczyło, abym godzi nę posiedział w cukierni pana Nalesnikow skiego przy Rynku — bym się dowiedział co tam słychać:

— Ksiądz kanonik kupił sobie nowe wy sokie buty..

— Pan starosta jedzie na urlop w sierpniu..

— Pani rejentowa farbuje włosy Co miesiąc jeździ do Warszawy. Po co? Tylko po to!

— Pan doktor Rapturski znowu wczora j pokłócił się z żoną.

— Pan Pyż nie będzie już prezesem straży ogniowej. Teraz będzie wybrany sta ry Zasówniak Stary Zasówniak już w celach agitacyjnych od miesiąca odwiedza wszystkie cztery restauracje i pije.. pije.. pije a płaci i płaci!

— Pan magister Anodyński ma nowy przepis na pieprzówkę.

— A panna burmistrzówna? Jeszcze nie wyszła zamąż?

— Nie.

— Czy zawsze jeszcze zbiera autografy do albumu?

— Niel.

— Co się stało? Dlaczego?

— To cała historia!

— Proszę opowiedzieć! Słucham.

— Do Kuśmiderskich, tych co to mają kamienicę i sklep naprzeciwko apteki, przy

jechał krewny akademik na wakacje zeszłego roku. Odrazu zaczął oko robić do panny burmistrzówny i za raz pierwszego wieczoru wpisał jej do albumu rondem wiersz:

„Kobietol Puchu marny — ty wietrzna istoto ile cię trzeba cenić ten tylko się do wie kto zwiedził puszczy litewskich przepa stne krainy!

Czy coś tam takiego, a podobno to na wet nie jest jego własny wiersz! A na drugi dzień chodził z nią na spacer aż za świni skie targowisko, bo powiedział że tam jest nastrojowo i wpisał jej znowu wiersz.

„Usta milczą, duszą śpiewa Kocham Cię!

Czy coś takiego i znowu podobno to nie jego wiersz A potem to już nic nie wpl sywał, tylko chodzili i chodzili po spacerach a jak miał wyjeżdżać do Warszawy, to ona się spłakała, że aż oczy musiała moczyć w wodzie gulardowej, więc on jej powiedział, że jej coś takiego wpisze do albumu, za co ona mu powinna być wdzięczna całe życie co powinna ciągle czytać i co jej się bardzo przyda.

— No i co?

— Ano wpisał coś długiego po łacinie potem wyjechał.

— Cóż tam było napisane?

— Nikt nie mógł przeczytać, dopiero prowizor z apteki to odcyfrował I wie pan co to było! Recepta na maść od piegów!

Zrozumiałem Biedna panna burmi strzówna. Al.

Potrzebny zecer

do ręcznego składania Złotostenia w Administracji dziennika „Pr. i T.” Al. Ko scjuski 41 do godziny 10-ej rano.

36)

C. DOYLE

Ponura firma

— Pewnie, że nie — odpowiedziała — nie zapomnę ich do końca mego życia — Ja także nie — odparł poważnie. — Pamiętasz ten dzień świąteczny w Pentlan dzi?

— I jazdę do kaplicy w Roslyn!

— I ten dzień na zamku w Edynburgu, gdy oglądaliśmy klejnoty królewskie i zbro je.

— I zbiory w muzeum Nie cieszyłeś się wtedy pewnie tak, jak ja, gdyż nieraz już przedtem musiałeś je oglądać.

— Ależ tak, więcej nawet cieszyłem się wtedy — odparł, dziwiąc się w duchu, że opuściła go nagle ta łatwość, z jaką umiał bawić inne młode damy.

— Bo widzisz, Katy — dodał po chwili — gdy byłem pierwszy raz na zamku bo wte dy ciebie nie było.

— Ach! — rzekła Katy, zwracając roz mowę w inną stronę — jaki piękny dzień! Myślałam dziś rano, że będzie deszcz pa dał.

Ale Tom nie dał się zbić z tropu żadne mi meteorologicznymi uwagami.

— Może twój opiekun pozwoli ci niechę tu go wyjechać znowu razem z nami — rzekł z nadzieją w głosie.

— Obawiam się, że nie pozwoli.

— Dlaczego?

— Bo był bardzo niezadowolony gdy wróciłam z Edynburga.

— Dlaczego był niezadowolony?

— Bo... — już chciała powiedzieć, że rzychną niezadowolonia Girdlestona był om, ale zastanowiwszy się, szybko dodała

— bo przypadkiem był w złym humorze

— To jest nie do zniesienia — oburzył się Tom — abys ty się musiała poddawać czyimś kaprysom i humorom.

— Dlaczego nie? — spytała, śmiejąc się z jego gniewnej miny. — Każdy człowiek ma kogoś nad sobą, taki już jest porządek rzeczy.

— Ależ on ciebie nie lubi!

— Stanowczo mylisz się — rzekła pew nym głosem — on jest dla mnie bardzo dob ry, i jeżeli czasem zrobi mi jakąś przykrą uwagę, to czyni to w najlepszej myśli i dla mojego dobra. Jest przytem taki pobożny, że to, co nam się wydaje małym występkiem w jego oczach jest wielką winą

— O, czy naprawdę est taki pobożny i dobry? — spytał Tom z powątpiewaniem. Słyszał nieraz, jak ojciec wygłaszał w domu swoje własne zdanie o Girdlestonie, różniące się znacznie od głosu publicznej opinii o charakterze kupca.

— Czy nie wiesz, że jest on największą podporą zakonu trynitarjuszy i każdej nie dzieli jest u nich na trzech nabożeństwach? — spytała Katy, zdziwiona, że Tom wątpi o pobożności jej opiekuna.

— Aż tak?

— I wspiera rozmaite zakłady dobro czynne, a jaki jest dobry dla mnie! Zajął pra wie miejsce mego ojca.

— Hm! — zauważył Tom niepewnie; po tem spytał z nieco silniej bijącym ser cem:

— A jego syna, Ezrę, także tak bardzo lubisz?

— Niel Nie mogę go znieść — odparła energicznie — to jest człowiek okrutny i bez serca.

— Okrutny? Chyba nie względem cie bie? — spytał, błędąc.

— Niel Względem mnie Niel Unikam go zrasztą i niere znośniami całemi ni rozma

wiamy ze sobą. Czy wiesz, co on niedawno temu uczynił? Drzę jeszcze, gdy pomyśle o tem Usłyszałam przed tygodniem okropne wrzaski kota i zeszedłm do ogrodu, aby zoba czyć, co się dzieje W oknie stał Ezra ze strzelbą i strzelał do kota, przywiązanego do drzewa Biedne stworzenie żyło jeszcze choć było wprost posiekane kulami.

— Okrutny zboj! Czy widział ciebie w ogrodzie?

— Słuchaj dalej! Odwizałam kota i wzię lam go do swego pokoju, ale w nocy zgi nał.

— A Ezra jak się wobec ciebie zach ował?

— Tu właśnie okazał się jego charak ter Gdy stałam pod drzewem, podniosł strzelbę, jakgdyby nie chciał strzelić do mnie, a gdy go później spotkałam powiedział że mnie oduczy wtrącać się do nieswoich rzeczy.

— Tak powiedział? — krzyknął zapał czywie Tom, pieniać się z wściekłości. — Chciałbym go spotkać teraz dałbym mu nauczkę, pokazałbym mu, jak się ma wobec dam zachować — mówił, zaciskając pięści i przyspieszając z oburzenia chód.

— Nie goń tak szybko naprzd — przerwała mu Katy — i uważaj trochę abyś nie został przejechany

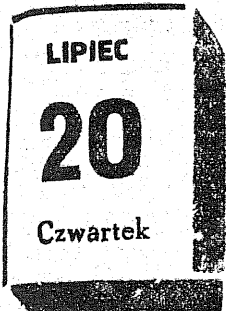
Podniecony Tom zeszedł z chodnika na jezdnię, zapominając całkiem o niebezpieczeń stwie przejechania przez szybko mknące po jazdy.

— Nie oburzaj się tak, kochany Tomie — rzekła, dotykając zlekka dłonią jego ramienia — nie masz żadnego powodu do gniewu.

— Nie mam powodu? — odparł gniew nie — Wic naprawdę myślisz, że mogę spojnie słuchać, jak się do ciebie taki opry szek odnosi?

D. c. n.

Kronika



KALENDARZYK

Bł. Czesława

Dwa wypadki pokąsania przez psa

(a) Na ulicy Kilińskiego pokąsany został przez psa Arnold Frantz zamieszkały przy ul. Nawrot 54. Frantz odniósł rany szarpane prawej nogi oraz podudzia. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego.

Właściciela psa Rainholda Hofmana Kilińskiego 94) policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Na ulicy Sienkiewicza pokąsany został przez psa Leon Lewandowski zamieszkały przy ul. Kresowej 12. Lewandowski odniósł rany szarpane dłoni i nóg. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego.

Właścicielkę psa Ginsberg zamieszkałą przy ul. Przejazd 12 policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Zastabła w kościele z głodu

(a) W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża jakaś niewiasta padła zemdlona na posadzkę. Niezwłocznie pośpieczono chorej z pomocą i wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz którego stwierdził, iż chorą jest 47 bezrobotna i bezdomna Zofja Grabowska, ostatnio przebywająca w przytułku dla kobiet przy ul. 28 p. Strz. Kan. 32

Chorą po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala zapasowego

Młyn za fałszywe weksle

(a) Dnia 12 stycznia 1931 r. Zenon Sowiński, właściciel młyna w Jezowie, powiatu Brzezińskiego zawarł z firmą Zaborowski i S-ka w Warszawie umowę i nabył motor do młyna, przyczem zapłacił należność w części weksłami w ilości 5 sztuk, po 110 dolarów każdy

Weksle te wystawione były przez Zeno na Sowińskiego i jego żonę, oraz żyrowane przez teścia Antoniego Ceglowskiego.

W terminie płatności weksle okazały się podrobione, a mianowicie żyro Ceglowskie go było sfalszowane.

Wobec tego Sowińskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznanu sprawy skazał 39-letniego Zenona Sowińskiego na 1 rok więzienia.

Następstwa zabawy.

(a) Na posesji przy ul. Granitowej 14-16 został ranny w głowę kamieniem syn lokatora Jan Okrajek. Chłopiec zabawił się z rówieśnikami i w czasie gonitwy został uderzony kamieniem odnosząc uszkodzenie czaszki. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Komisja śledcza na miejscu pożaru

(a) Onegdaj wieczorem wybuchł pożar w fabryce przy ul. Karola 18 przyczem ogień zniszczył budynek fabryczny 3 piętrowy stanowiący własność firmy Jarociński oraz maszyny należące do firmy Swiatłowski i Kon, oraz D. Kagan

W związku z tem w dniu wczorajszym na miejscu prowadziła dochodzenie komisja śledcza w osobach komendanta straży dr. Grohmana, przedstawiciela wydziału śledczego oraz towarzyszt ubezpieczeniowych

Ustalono że pożar powstał wskutek krótkiego spięcia w następstwie zaś oszacowano wysokość strat na 30,000 zł

Upadek z okna.

(a) Na posesji przy ul. Ceglanej 28 wypadł z okna pierwszego pietra 4 letni syn lokatora Wacław Cyrus. Chłopiec wychylił się zbyt daleko i straciwszy równowagę spadł na bruk a uderzając głową doznał uszkodzenia czaszki

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył rannego i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

Aresztowanie gajowego

(a) W lesie majątku Popień, tejże gminy, powiatu brzezińskiego, znaleziono w kału ży krwi rannego w plecy i nogi mieszkańca wsi Lubisko, tejże gminy, Józefa Goljata

Goljat dawał słabe oznaki życia i przewieziono go w stanie groźnym do szpitala powiatowego w Brzezinach.

Wdrożone przez policję dochodzenie ustaliło, że Goljat wybrał się do lasu na jagody. Został go tam gajowy lasów Popień Stanisław Zdun, znany pogromca wszelkiego rodzaju niepożądanych gości leśnych. Na widok krewkiego gajowego, zdążającego z dubeltówką na ramieniu w jego kierunku, Goljat rzucił się do ucieczki.

Zdun wezwał go do zatrzymania się a gdy tenże nie posłuchał, oddał do uciekającego go kilka strzałów z dubeltówki, raniąc ciężko śrutem w plecy i nogi Goljata.

Po ustaleniu tych faktów policja aresztowała Zduna i osadziła go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Przymusowe lądowanie aeroplanu

(a) Na terenie wsi Korytno, gminy Małowie, powiatu radomskiego, lądował przymusowo aeroplan polskiej linii lotniczej, zdążający z Warszawy do Katowic.

W samolocie znajdowało się trzech pasażerów oraz pilot i mechanik. Wszyscy wyszli bez żadnego szwanku, jedynie samolot doznał uszkodzeń w podwoziu.

Po skutecznym naprawie defektu w motorze oraz podwoziu samolot ruszył w dalszą drogę.

Oszust w roli urzędnika Magistratu

(a) Do mieszkania Rocha Gorzkowskiego przy ulicy Poleskiej 5 przybył jakiś osobnik, który przedstawił się obecnej tam żonie Gorzkowskiego za urzędnika Magistratu m. Łodzi i oświadczył, że przybył w sprawach służbowych męża jej, również urzędnika Magistratu.

Przybyły wyjaśnił, że Gorzkowski nabył obligacje Towarzystwa Kredytowego m. Grodna i z tej racji winien jest 400 zł, on zaś ze względów koleżeńskich, nie chcąc go kompromitować, przybył do żony, by zapłaciła należność.

Gorzkowska zaniepokojona wręczyła osobnikowi 7 zł, to jest całkowitą posiadaną gotówkę. Wówczas nieznamy oświadczył, że gotów jest z własnych pieniędzy czasowo pokryć należności, lecz weźmie w zastaw biżuterję

Gorzkowskiej wydało się to wówczas po dejrzanie i zamierzała wyjść, by zawiadomić policję, lecz oszust spostrzegł najwidoczniej jej zamiary i zbiegł.

Za sprytnym oszustem wdrożono energiczne poszukiwania.

Wiadomości Statystyczne

Dnia 17 lipca 1933 r. wyszedł z druku zeszyt 20 „Wiadomości Statystycznych”, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim 2 razy na miesiąc. Zeszyt 20 „Wiadomości Statystycznych” z dnia 17 lipca zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące stanu gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografii i zdrowotności oraz działań różne.

Garnkiem w głowę

(a) W czasie awantury, jaka wynikła w mieszkaniu przy ulicy Nowokrótkiej 18, poraniona została żelaznym garnkiem Helena Sompolska, która odniosła rany tłuczone głowy i twarzy. Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Osobiste

(a) Starosta powiatu łódzkiego p. Makowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępcą je go wicestarosta Franciszek Denys.

Zatrucie alkoholem

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Kwiecistej 43 z powodu spożycia nadmiernej ilości alkoholu uległ zatruciu 29-letni Stefan Majewski.

Przybyły lekarz pogotowia udzielił zastrutemu pierwszej pomocy i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

Teatr i sztuka

Teatr Miejski

Jeszcze tylko kilka dni grana będzie kapita na sztuką Niccodemiego „Cień”, w która wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie

Tak sama gra najpopularniejszej artystki stołecznej Marji Malickiej oraz Zbyszko Sawan jak i treść sztuki wprowadzą codziennie w zachwyt licznie zebraną publiczność.

Teatr Letni w parku Staszica

Jeszcze tylko kilka dni grana będzie arcywesoła farsa Bissona „Czy jest co do oclenia”, przyjmowana przez publiczność huraganami śmiechu.

W rolach głównych; Dunajewska Niedziałkowska, Tymowska-Szletyńska, Macher-ski, Mroziński; Szubert, Winawer, i inni.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim K Szuberta farsa Heneguina „On i jego sobowtór”

Początek o godzinie 9 wieczorem.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dzisiaj i dni następnych po dwa przedstawienia o godzinie 8 i 10 wieczorem do piątku włącznia w dalszym ciągu przezabawna pełna humoru wspaniała rewja w 20 obrazach p. t. „Przyjdzie koza do woza” z Katją Masłową Edwardem Redenem, i Jerzym Junoszą na czele zespołu.

Wejście na salę po każdym numerze.

Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł.

Występy artystyczne w Kino-Teatrze Luna

Dzisiaj i codziennie po każdym wyświetlonym seansie rewelacyjnego filmu p. t. „Porucznik marynarki” produkują się artyści rewjowi scen stołecznych z udziałem Janiny Jastrzębiec Święcickiej Riny Marssell Romana Szmar i Stefana Zwirkiego.

Początek przedstawień o godzinie 8 i 10 wieczorem.

Rozpowszechniajcie

„P R A D”

OFIARA

— Mamusiu, czy aniołki noszą spodnie?
— Skąd ci przychodzi do głowy takie pytanie?

— A bo jakżeśmy byli z tatusem na o-puście, to tatuś rzucił do puszeki dwa guziki od spodni...

Ksiądz ofiarą katastrofy motocyklowej

(p) Proboszczem w kościele na Stokach na przedmieściu Łodzi, był ks. Bernard Rychłowski który przed paru dniami rozpoczął urlop wypoczynkowy udając się do swej rodziny na wieś do Chmielnik.

W dniu wczorajszym łódzka kurja biskupia otrzymała doniesienie o tragicznym zgonie ks. Rychłowskiego.

Ks. Bernard Rychłowski, jadąc w towarzystwie swego brata który usadowił się na tylnym siedzeniu motocykla, wpadł na szosie Chmielniki-Nowawieś na furmankę nieoświet-

loną mimo późnego wieczoru. prowadzona przez rolnika Smaszczę.

Ks. Rychłowski spadł z siodełka tak niefortunnie iż wskutek uderzenia głową o kamień doznał zdrzgotania czaszki i pęknięcia rdzenia pacierzowego.

Brat księdza i rolnik, mimowolny sprawcą katastrofy winny tylko przez zaniechanie zapalenia latarni u wozu odnieśli cięższe obrażenia cieleśne.

Pogrzeb ks. Rychłowskiego odbędzie się w Chmielnikach.

Fabryka swetrów czy -komunistycznej bibuły

a) Od pewnego czasu władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę na fakt iż wobec zastosowania jak na dalej idących ostrożności przy wydawaniu robot drukarskich na mieście pojawiają się na mieście ulotki treści antypaństwowej pisane na maszynie względnie powielane na powielaczu.

W związku z tem zarządzone obserwacje i w wyniku tychże zlikwidowano komunistyczną komórkę techniki.

Siedzibą techniki była fabryka swetrów przy ulicy Północnej 4. We wspomnianym domu przez czas dłuższy prowadził fabrykę niejaki Hersz Wolf Faktor który wobec konkurencji panującej w tej dziedzinie handlu odnajął lokal swój na technikę komunistyczną. Do lokalu codziennie przychodziły 3 osoby które dla upozorowania swej bytności za jęci byli przy maszynach gdy w rzeczywistości odbijali ulotki korygowali je oraz wydawali korporterom.

W dniu wczorajszym policja wkroczyła do siedziby komunistów, gdzie zastała przy pracy 3 osoby którymi okazali się Chaja Gólda Siennicka Gęsia 4 Abram Winter Kruca 6 i Rafał Rafałowicz zamieszkały przy ulicy Solnej 5.

Miast przedsięwzięcia organa policji nie skonfiskowały większą ilość gotowych odbitek powielacz farby notatki i t p tudzież inne zapiski wskazujące że robota prowadzona była już od dłuższego czasu. Wobec tego kiego stanu rzeczy wszystkich troje wraz z właścicielem lokalu Faktorem aresztowano i osadzono w więzieniu.

Przed wprowadzeniem wolnego handlu tytoniowem

(a) Jak się dowiadujemy zgodnie z zarządzeniem władz skarbowych, poczynając od dnia 10 lipca r. b. Urząd Akcyzowy w Łodzi zaprowadził nowy system sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Zgodnie z nowymi przepisami sklepy tak zwane mieszane, to jest sprzedające artykuły spożywcze i kolonialne, tudzież wyroby tytoniowe mogą być otwierane bez żadnych ograniczeń, tak że w jednym domu mogą istnieć dwa i więcej podobnych miejsc sprzedaży.

O ile natomiast chodzi o sklepy wyłączające z wyrobami tytoniowem, to zachowane zostały w dalszym ciągu istniejące zastrzeżenia co do odległości.

Również sprzedaż uliczna wyrobów tytoniowych została zastrzeżona wyłącznie dla walidów wojennych i nie uległa żadnej zmianie.

Powódź w kieleckim

Kielce 19. 7

Skutkiem ulewnych deszczów wezbrała woda na Pilicy zniosła most znajdujący się na szosie Pilica — Wolbrom. Woda zalała również budynek sejmiku olkuskiego i zerwała na pewnej przestrzeni szosę Pilica — Złozenie.

Nad Chmielnikiem i okolicą w powiecie stopnickim przesłała burza z piorunami i ulewą która zniszczyła kilka mostów i porwała rywałe groble u stawów. Wezbrane wody zalały niżej położone mieszkania. W niektórych wypadkach straż pożarna zmuszona była wypompować wodę z mieszkań i piwnic.

We wsi śladów Mały piorun uderzył w dom Stanisława Radnika i zabił jego żonę i 2-letnią córkę. Wzniesiony piorunem pożar zniszczył dom i zabudowania gospodarskie.

Wzrosty Ameryki Północnej — 206,057,000 dolarów, wobec Anglii — 4,676,495,150 funtów sterlingów. Długi polikwidacyjne wynoszą: 66,617,779 florenów austriackich i 21,40,347 koron złotych.

OPOZYCJA SANACYJNO-ANTYSANACYJNA

Okazuje się, że jest już i taka. Tak przy najmniej zapewnia „Nowy Głos Przemyski”, opisując stosunki w tamtejszym B. B.

„W łonie miejscowego BBWR. wre od pewnego czasu namiętna walka na tle zarówno obsady komitetu lokalnego, jak i wpływów w „terenie”. Utworzyła się już nawet poważna opozycja, z p. inż. Dombrowskim na czele, zmierzająca do „oczyszczenia” miejscowej sanacji z elementów „napływowych”, niezwiązanych z „ideologią” Marszałka w sposób wolny od jakichkolwiek zarzutów i podejrzeń w kierunku osobistych korzyści materialnych.

Fronda, z p. inż. Dombrowskim na czele, ma podobno za sobą znaczny odłam tych oryginalnych sanatorów „sanacji”. Zapowiadane są też w razie zwycięstwa daleko idące rugi z szeregu intratnych stanowisk, obsadzonych przez ludzi symulujących tylko należność do obozu rządowego. Ataki opozycjonistów skierowane są głównie przeciw składowi rady miejskiej i włodarzom magistrackim, co do których sygnalizowana jest już w najbliższym czasie zmiana warty.”

Opozycja sanacyjno-antysanacyjna ma podobno za sobą poparcie władz lwowskich.

Zażydzenie polskiego morza

Korespondent gdyński „Kurjera Poznańskiego” donosi o niesłychanym zażydzeniu polskich kąpielisk nadmorskich.

Liczba żydów — letników na wybrzeżu przekracza tysiąc. W Orłowie Morskim spotyka się ich na każdym kroku podobnie dużo jest ich w Karwi. Zażydzone są już Hel, Kuźnica i Jastarnia.

W Helu jest żydowski pensjonat „Mary sienka”, który wydzierżawił żydom Polak Lewandowski. W Kuźnicy siedziba żydów jest „Balladyna”, a w Karwi, w „Zniczu” rozgospodarowało się pod komendą niejakiego Spiegła cała kolonia żydowska w liczbie 80 osób, która uściła miejscowemu sołtysowi

takę kuracyjną ryczałtem, płacąc od razu 500 zł. Oczywiście wszędzie, gdzie mieszkają żydzi, zaprowadzono kuchnie koszerne i wszędzie mnożą się skargi letników Polaków na żydowski harmider i żydowskie niechlujstwo.

Hel przed paru jeszcze laty był jednym z nielicznych miejsc w Polsce gdzie nie spotykało się prawie żydów. Czy sprawiał to ich resowy wstręt do wody, czy też brak uczuć przychylnych wśród ludności kaszubskiej — w każdym bądź razie było przyjemnie. Teraz się wszystko zmieniło. Trzeba coś poradzić na to, aby nam nie ob-żydzono morza.

Japonie „niepokoją”, chińskie zakupy broni

Tokio 19. 7

Dzienniki dzisiejsze donoszą z kół dobrze poinformowanych, że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się telegraficznie do swych reprezentantów zagranicznych z wezwaniem, aby zwrócili odnośnym rządowi uwagę na pożyczkę rządu chińskiego celem finansowania zakupu broni. Rząd japoński wskazuje że zakup broni przez Chiny budzi poważne zaniepokojenie na Dalekim Wschodzie i byłby zmuszony do podjęcia wszelkich kroków aby temu zapobiec. Jak donoszą dalej, nad krokami zmierzającymi do zapobieżenia zamiarowi rządu chińskiego podjął rząd japoński naradę przy udziale sztabu generalnego i admiralicji.

Spis ludności w Sowieciech

Ostatni spis ludności, jaki przeprowadzono w Sowieciech, wykazuje, że Rosja składa się ze 190 różnych narodowości. Rosjanie czystej krwi wynoszą zaledwie 52 procent całej ludności. Następną pod względem ilościowym narodowością są Ukraińcy (22 procent). Białorusini wynoszą 3 procent, Kozacy przeważnie 4 miliony, Tury 3 miliony, żydzi przeważnie 2 i pół miliona, Turkmeni około 2 miliony. Niemcy, Brytyjczycy przeważnie grupują się w odosobnionych rejonach nad Wołgą, stanowią 1.5 miliona. Poza tem istnieją rozmaite

szczypty, zamieszkujące Syberję, które żyją w kompletnej dzikości i nie wiedzą nawet o tem, jakiemu regimowi podlega dziś Rosja. Cyfry, zamieszczone w powyższym spisie ludności, zostaną ogłoszone jako oficjalne dane statystyczne po dokładnem sprawdzeniu.

Ogólny stan zadłużenia skarbu państwa

Długi emisyjne skarbu państwa polskiego na dzień 1 lipca r. b. wynoszą: 5 procentowa pożyczka dolarowa 1920 r. — 19,574,500 dolarów, 8 procentowa pożyczka dolarowa 1925 r. — 23,100,000 dolarów, 7 procentowa pożyczka stabilizacyjna 1927 r. — 47,895,000 dolarów, 7 procentowa pożyczka stabilizacyjna 1,545,000 funtów sterlingów, 7 procentowa pożyczka stabilizacyjna — 299,000 lirów włoskich, 6 i pół procentowa pożyczka dolarowa 1930 roku — 31,729,705,90 dolarów. Długi wobec rządów państw: Austrii z tytułu rozrachunku za przyjętą część długu przedwojennego poaustriackiego — 335,000 szillingów, Czechosłowacji — 17,100,000 franków szwajcarskich, Danji — skonsolidowane zadłużenie z tytułu kredytów reliefowych — 31,200 koron duńskich, wobec rządu Francji — 2,316,983,186,25 franków francuskich, wobec Holandji — 1,917,966,69 florenów holenderskich, wobec Norwegii — 17,068,800 koron norweskich i 1260 funtów sterlingów, Szwecji — 6,253,200 koron szwedzkich, wobec Szwajcarii — 75,600 franków szwajcarskich, wobec rządu Stanów Zjedno-

Jak obchodzili święto narodowe Francuzi

PARYŻ, w lipcu.

Paryż jest takim niezwykłym miastem, które nie bawie się nawet podczas kryzysu. Nie zwraca to, że Paryżanie są lekkomyślni, że wyrzucają pieniądze w dancjach i barach, tak jak to czynią warszawskie bankruty. Francuz jest pracowity jak mrówka, oszczędny jak Shylock, ale potrafi gdy zechce bawić się jak dziecko i jak dziecko bawić się tym.

Niezwykły taki dzień 14 lipca — to jakby wesoły antrakc. w poważnej sztuce, rekreacja po skończonych lekcjach. Mało kto zastanawia się, na jaką pamiątkę „ufundowano” to święto — każdy wie jedno, że w dniu tym należy schować smutki i troski do szuflady i że się trzeba głośno śmiać, tańczyć ednym słowem „rigoler”.

Zdawałoby się, że w czisiejszych posępnych nawet czasach, Paryż stracił zdolność odnowienia się egzystencją. Sądząc jednak ze prawda prasowych — dzień 14 lipca ułynął w stolicy Francji pod znakiem śmiechu.

Pogoda sprzyjała — czytamy w Petit Parisien — w parkach i na wielkich avenues było się od przechodniowi Łagodny wiatr wiał wśród wędnących kwiatów. Na moście Concorde rozbrzmiewała serenada, amatorzy muzyki z zespołu. Na czele orkiestry kroczyła pani w białych spodniach i męskiej maryneczce i wygrywała na trąbie wesoły refren popularnej piosenki. Na ulicach było coraz więcej gapiów. Parapety mostów oblepione były ludźmi. Chwilami zapalały się w górze katastyczne ognie. Drzewa odcinały się cieniem, na tle wieczornego nieba.

Parlament płał tysiącami świateł, Mi gótały perły elektrycznych lampek, na szerokich schodach i na smukłych kolumnach. Trójkolorowe światła tańczyły na wietrze. Fontanny na placu Concorde mieniły się niby żywe srebro. Nie wiadomo było co przedewszystkiem podziwiać — czy łuk triumfalny, czy rumaki Coyssevoxa.

W takich chwilach Paryżanin zakochany jest w swoim Paryżu.

W okolicach Bastylli, aż czarno od ludzi. Z otwartych barów płyną tony muzyki słychać wszędzie głośne rozmowy, śmiechy kobiet, dźwięki mandolin. Nigdy chyba Paryż nie widział takich tłumów nie przystroił się w takie barwne festony i chińskie latarnie, nigdy chyba nie widziało się tylu karnawałowych ozdób i tylu kieliszków, na stolikach kawiarni i szynków. Z jakich to olbrzymich lamusów wyciągnięto owe kolekcje krzesel i stolików... Było ich chyba przeszło milion w dwudziestu okręgach stolicy. Kelnerzy z trudem przeciskali się przez zwartą rzeszę. Pot spływał z pod zielonych jedwabnych czapek handlarzy lemonjady.

Co krok szałas, kioski, stragany. Główniki powtarzają melodje, wygrywane na harmoniach i mechanicznych pianinach.

Po środku placu ustawiono pianino. Artystka w ponsowej sukni wystukuje niezmiernie staroświecką polkę, której nikt nie słucha. Nieco dalej tłusta matrona, przebrana za admirała wali w bęben, akompaniując gramofonowi, ukrytemu w sklepieniu.

Posąg Wolności tonie w błękitnej poświacie reflektorów, kolumna oblepiona lampkami zdaje się kiwać, jak pijak, a skrzydła ty młodzian stojący na jej szczycie z trudem utrzymuje równowagę.

Na słynnej rue de Lappe, gdzie ongiś grasowali prawdziwi apasze, a dzisiaj grasują tylko snoby i turyści od Cooka, legendarnych „musettes” tańczy się biginę i bluesy. Zato w wąskich zaułkach w okolicy Petit Sully drepcze się na chodniku i na jezdni,

do wtóru harmonji, a w oknach kołyszą się oapierowe lampiony i głowy gapiów. Co chwila ktoś krzyczy w zachwyceniu: — aaa — to pięknie! i zadziera łeb do góry, by się przywzrocz fajerwerkom, podobnym do spadających gwiazd. W ratuszu także wra zabawa, a po skończonym balu wszyscy walą na ulicę, żeby podziwiać sztuczne ognie, deszcz złoty, błyskawice niebieskie i czerwone.

Przed gmachem giełdy tańczono do upa dłego, przy akompaniamencie orkiestry ukrytej pod namiotem, Dystyngowany weteran dy rygował zespołem, wygrywającym staroświeckie piosenki. Republika francuska — jeszcze nie wymyśliła jazzu — Paryż lubi tańczyć, ale po swojemu. Czy to będzie fox, czy polka, „pas” jest zawsze to samo. Zwłaszcza w dniu 14 lipca, gdy tańczą także starszakiwie pamiętający dobre przedwojenne czasy.

W pewnej chwili lunął deszcz. Pomimo to tańczono dalej. Dopiero gdy ulewa zamie niła się w potop, a kieliszki na kawiarnianych tarasach napełniły się wodą — ludziska zaczęli uciekać, chroniąc się pod namioty i stragany, zupełnie jak w filmie René Claire'a Stoliki i krzesła odgrywały rolę parasoli, nie którzy uparci tancerze wirowali w dalszym ciągu, pod baldachimami z gazet. Ale musieli ustąpić. Złośliwy deszcz pogasił lampiony,

Które reklamy wolne od podatku?

Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie mocą którego zostały zwolnione od podatku na rzecz Funduszu Drogowego te reklamy przydrożne, które są umieszczone na budynkach, będących własnością danych firm.

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 19 lipca 1933 r.

Widzi:	Holandja	361.45
	Londyn	29.80
	Nowy Jork	6.12
	Nowy Jork (kabel)	6.14
	Paryż	35.06
	Rraga	26.54
	Szwajcaria	172.85
	Włochy	47.30

Obroty dewizami średnie, tendencja niejednolita.

Waluty:
Dolar w obrotach prywatnych 6,12, rubel złoty 4 85 1/2, dolar złoty 9 18. Gram czystego złota 5 9244 W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213,60, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 210,50—210,25 w obr. prywatnych banknoty angielskie 29,78—29,80.

Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	38,50
7 proc. poz. stabilizacyjna	49,50-49,75 w pr.
4 proc. poz. inwestycyjna	102,50
4 proc. państw. poz. premj. dol.	47,00
5 proc. konwersyjna	44,50—44,00
6 proc. poz. dolarowa	62,00—63,00 (w proc.)
5 proc. poz. kol. konwersyjna	40,50
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83,25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku rolnego	83,25
7 proc. L. Z. ziemskie dolar	36,00
4 i pół proc. L. Z. ziemskie	41,25
4 i pół proc. L. Z. Warszawy	49,50
8 proc. L. Z. Warszawy	41,75—42,00

Akcje:

Bank Polski	83.50
Kijewski	16.75
Lilpop	12,50 - 12,00
Norblin	25 00
Starachowice	11.00 - 10.75

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcji przeważnie słabsza.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski — Cień
Teatr Letni — Czy jest co do oclenia
Teatr Popularny — Przyjdzie koza do woza

KINA

Adria — Dziewczę z gór
Capitol — Tommy Boy
Casino — Maski dr. Fu Manchu
Corso — I. Dr. Freukenstein, II. Komenda serc
Czary — I. Falszywy krok, II. C.K. Feldmarszałek
Grand Kino — Orlatko
Luna — Porucznik marynarki
Ludowy — Kwiat Wschodu
Metro — Dziewczę z gór
Palace — Gdy się miłość kończy
Przedwiośnie — Na paryskim dworcu
Rakieta — Niepotrzebna
Stylowy — Raj ukradziony
Sztuka — Krolowa podziemi

Przez radio

Łódź, (fala 233,8 m.) czwartek, 20 lipca.

11 57	Sygnal czasu i Hejnał z Krakowa
12 05	Płyty gramofonowe
12 25	Codz. przegląd prasy polskiej
12 33	Komunikat meteorologiczny
12 35	Płyty gramofonowe
12 55	Dz. połudn.
13 00	Program na dzień bieżący
14 55	Płyty gramofonowe
	W przerwach komunikaty
16 00	Słuchowisko dla dzieci „Jak Antek Gwizdalski podróżywał samolotem”
16 30	Płyty gramofonowe
17 00	Odczyt „Współzycie dzieci”
17 15	Koncert popularny w wyk. Ork. Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr B. Tyllji
18 15	„Zwiedzajmy Wileńszczyznę” — odczyt
18 35	Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Warszawskiego (I-skrz. J. Kamiński, II-skrz. M. Tursz, altowka J. Gornowski, wiolonczela M. Neuteich)
19 20	Rozmaitości
19 35	Program na dzień następny
19 40	Feljeton p. t. „Jurystyka na własnym podwórku”
20 00	Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, H. Lipkowskiej (sopr.) i (akomp.) L. Urstein
20 50	Dziennik Wieczorny
21 00	Komunikat Izby Przem. Handlowej
21 10	D. c. koncertu
22 00	Muzyka taneczna
22 25	Wiadomości sportowe
22 35	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej i kom. policyjny
22 40	Muzyka taneczna

Morze i ko'onie — to potęga Polski. Kto ma morze, tego nikt nie zmoże.

KINO-TEATR
STYLOWY
dawniej „RESURSA”
Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Przełiczny arcyfilm produkcji Paramountu p. t.

RAJ UKRADZIONY

W rolach głównych Phillips Holmes i Nancy Carroll.

Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Następny program:

„Przygoda Miłosna”

Początek seansów w sobotę, niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL”

marki GLOB.



W każdej cenie

z gwarancją czystych surowców bezkonkurencyjne czekolady deserowe, odżywcze mleczne i śmietankowe, wielki wybór wybornych czekoladek, karmelków i biszkoptów, lecz bez losów szczęścia, bonów i t.p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

Stanisław Szmigielski

Kódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-43.

Składy własne.

Hurtowa sprzedaż węgla Tcw. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowiec, Niwka (Rudolf).
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Costawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych
Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

Dla poszukujących

pracy
ogłoszenia drobne bezpłatne.

Stylista młody: 23 letni — niedoszły literat, który z powodu choroby stracił częściowo słuch, mający na utrzymaniu matkę — staruszkę, znajdujący się w nędzy. prosi o jakąkolwiek pracę. Najchętniej piśmienną. Łaskawie udzielone zaopiniowania składać na piśmie w administracji nin. pisma dla Freda St. G.

Technik z kilkuletnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaskawie zgłoszenia sub. „Technik” do administracji.

Młodzieniec, który ukończył 2 kursy szkoły zawodowej poszukuje pracy
Eugeniusz Cieślak
Kódź, Tuszyńska 11. 27

Młodzieniec inteligentny z dobrem wychowaniem, który ukończył 7 oddziałów Szk. Powszechnej poszukuje pracy.
Władysław Omyła
Kódź, Piaseczna 23.

Dam letnisko na dłuższy czas blisko st. Andrzejów za wyrobienie mi jakiegokolwiek posady: biurowej, fabrycznej lub innej. Zgłoszenia kierować: p-ta Andrzejów k. Łodzi.
F. Pudlarz.

Francuska konwersacja — lekcje. Nawrot 38. m 4

Młodzieniec, z ukończeniem 2 kursów Szkoły Handlowej poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia Kódź, ul. Wólczańska Nr. 260.
W. Marszał.

Studentka poszukuje konkurencji do dwójki dzieci może być na wyjazd. Wiad. w administracji „Prądu”.

Młodzieniec poszukuje jakiegokolwiek pracy, proszę łask. pod „T. R.” do Administracji „Prądu”.

BEZ ODSŁEPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part III wej.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-36

Specjalność. detaliczno sprzedają zółwek trwałych na wodę

„MYŚL NARODOWA”

TYGODNIK

poświęcony kulturze twórczości polskiej

pod redakcją

Z. Wasilewskiego i J. Rembickiego.

Cena z dostawą kwartalnie zł. 9.—

Cena pojedyncz egzemplarza 80 gr.

Konto P.K.O. 31,05.

Adres red. Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, II p.

Do nabycia wszędzie.

Lampa kwarcowa

tanio do sprzedania. Wład. Al. Kościuszki 41. dozorca.

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji

Plac przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu.

Otton Krause.

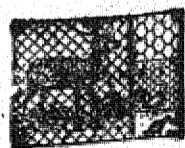
Kódź, Pabjanicka 47.

Sklep spożywczy i pokój z kuchnią odstąpię w dobrym punkcie, tanio byle zaraz. Chojny, Olszowa 12, za koleją.

Nasiona pierwszej jakości: rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów. CE. BULKI i KLĄCZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY

ogrodniczo - pszczelniczo, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecją Składy L. JASINSKIEGO, prowadzone od 1870 rok, w Łodzi, ul. Andrzeja 10. tel, 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125. Cenniki bezpłatnie.



DRUCIANE ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo redu-

kowanych cenach poleca **RUDOLF JUNG**
Kódź, Wólczańska 151.
tel 128 97
Rok założenia 1894.

Ogłaszajcie się w „PRĄDZIE”